

# NASZ *Region*

## Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

31 października 2009 r. - Nr 33 ISSN 1897-4546



**Sejmik za zrównoważonym rozwojem**  
czytaj na str. 2-3

**Słupia - mała gmina z wielkimi ambicjami**  
czytaj na str. 4-5



# Sejmik za zrównoważonym rozwojem

Kielce i województwo świętokrzyskie na pewno nie będą poszkodowane wskutek wprowadzenia rządowej strategii - przekonuje Elżbieta Bieńkowska, minister Rozwoju Regionalnego. Innego zdania są radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, którzy przyjęli krytyczne stanowisko w sprawie projektu Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2010-2020: Regiony, Miasta, Obszary wiejskie.

21 października w Hotelu Kongresowym w Kielcach odbyła się konferencja konsultacyjna poświęcona Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego. Wzięli w niej udział m.in. Elżbieta Bieńkowska, minister rozwoju regionalnego, wiceminister Krzysztof Hetman oraz marszałek Adam Jarubas.

Do debaty publicznej nad kształtem Strategii zaproszono świętokrzyskich samorządowców, parlamentarzystów, środowiska naukowe, akademickie i eksperckie oraz kluczowych partnerów społecznych i gospodarczych. Wnioski z przeprowadzonych konsultacji mają posłużyć ministrowi do opracowania ostatecznej wersji Strategii, a następnie skierowania jej do zatwierdzenia przez Radę Ministrów.

Ministrowie oraz marszałek Adam Jarubas spotkali się także z przedstawicielami świętokrzyskich mediów.

– Z naszej perspektywy, takie konsultacje mają bardzo wielką wagę. Dobrze przygotowana strategia rozwoju zdecydowanie przyspieszy, wieloletnią pomoc unijną – mówił



*Adam Jarubas, Elżbieta Bieńkowska, Krzysztof Hetman*

marszałek **Adam Jarubas**. – Cieszymy się, że możemy zgłaszać swoje uwagi do tak kluczowego dokumentu. Jesteśmy na stanowisku, że konieczne jest uwzględnienie wszelkich działań niwelujących historyczne zapóźnienia, jakie, niestety, możemy zaobserwować w Świętokrzyskiem. Właśnie po to wspólnie tworzymy strategię rozwoju regionalnego, by mniejsze, czasem słabiej rozwinięte ośrodki mogły dogonić te bogatsze. – Liczę, że w procesie konsultacyjnym uda się zwrócić uwagę na najważniejsze potrzeby województwa świętokrzyskiego - podsumował marszałek **Jarubas**.

– Cieszę się, że mogliśmy osobiście, razem panem ministrem Hetmanem poznać opinie władz województwa i jego mieszkańców na temat tworzonej strategii rozwoju



*Radni jednogłośnie poparli stanowisko w sprawie projektu Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego*

– mówiła podczas konferencji prasowej minister Elżbieta Bieńkowska. Jej zdaniem to kluczowy dokument, na podstawie którego określone zostaną kierunki i cele, jakie rząd zamierza realizować w regionach. – Chcę podkreślić, że nie tworzymy tej strategii sami, a we współpracy i na podstawie sugestii, które płynę z województw – przekonywała minister **Bieńkowska**. – Ciągłe zbieramy uwagi i mam nadzieję, że w grudniu będziemy mogli przedłożyć gotowy dokument Radzie Ministrów. Strategia nie zawiera konkretnych projektów, jednak posłuży do tworzenia m.in. programów regionalnych, które przełożą się na konkretne pieniądze dla poszczególnych województw – zapewniała minister. – Głównym celem strategii jest wspieranie 16 stolic regionów oraz kontynuowanie specjalnego wsparcia pięciu regionów Polski Wschodniej w kolejnej perspektywie, czyli po 2013 roku – zadeklarowała **Elżbieta Bieńkowska**.

Deklaracje pani minister świętokrzyscy samorządowcy przyjęli z dużą rezerwą, bo jak wynika z proponowanej Strategii, wsparcie otrzyma przede wszystkim Warszawa i 9 największych polskich miast. Kielce nie znalazły się wśród nich.

W związku z tym radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego wyrazili zdecydowany sprzeciw wobec proponowanej przez rząd próby kształtowania rozwoju kraju w oparciu o ośrodki metropolitalne i 26 października podczas XXXI sesji przyjęli stanowisko w sprawie rządowego projektu.

W przyjętym przez radnych stanowisku czytamy m.in.: „Koncepcja ta, zawarta w projekcie ustawy o rozwoju miast i obszarów metropolitalnych, spotkała się z powszechną krytyką i wydawało się, że rząd ostatecznie uznał równe prawo wszystkich 16 województw do zrównoważonego rozwoju. Tymczasem założenia ich kategoryzowania znalazły się ponownie w konsultowanym projekcie Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2010-2020”.

Projekt stanowiska Sejmiku przedstawił członek Zarządu Województwa **Marcin Perz**, który podkreślał zagrożenia, jakie wynikają dla regionu świętokrzyskiego z zaproponowanej Strategii. – Jeśli Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010-2020 oparta przede wszystkim na kilku największych krajowych metropoliach weszłaby w życie, wówczas zostalibyśmy pozbawieni szansy na efektywny rozwój naszego województwa – mówił – Podział regionów na „lepsze i gorsze” nie ma uzasadnienia ani w osiągnięciach gospodarczych, ani w przewidywanych efektach proponowanych działań polaryzacyjno-dyfuzyjnych. Już za kilkanaście lat tego rodzaju polityka może doprowadzić do masowego opuszczania naszego regionu przez inwestorów, a także odpływu studentów, ludzi młodych, którzy dziś wiążą swoją przyszłość z województwem świętokrzyskim. My naprawdę nie chcemy nic nikomu zabierać, chcemy mieć tylko takie same szanse jak inne polskie regiony – dodał **Marcin Perz**.

Przyjęte stanowisko Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego ma być wspólnym głosem samorządów województwa. Jak zapowiedział **Marcin Perz**, zostanie ono przedstawione do aprobaty wszystkim świętokrzyskim wójtom, burmistrzom, prezydentom i starostom.

Przekazane zostanie Marszałkowi Sejmu RP, Prezydentowi RP, Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Rozwoju Regionalnego oraz parlamentarzystom Ziemi Świętokrzyskiej.

Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego ma zostać przyjęta jeszcze w grudniu. Zatem jeszcze w tym roku przekonamy się, czy będzie ona korzystna dla naszego regionu, czy też wspierać będzie przede wszystkim silne obszary metropolitalne.

**Iwona Sinkiewicz, Robert Siwec**



- Chcemy mieć takie same szanse, jak inne polskie regiony - przekonywał radnych członek Zarządu Województwa **Marcin Perz**



# Mała gmina o wielkich ambicjach

Słupia jest niewielką, typową gminą wiejską położoną na samym skraju powiatu koneckiego, a dokładnie w jego południowo-zachodniej części. 34% powierzchni zajmują czyste, urzekające feerią barw i bogatym runem, lasy. Pełne zróżnicowanego drzewostanu, drózek i ścieżek stanowią doskonałą alternatywę dla osób lubiących wypoczynek na łonie przyrody. Część gminy jest położona w obrębie Przedborskiego Parku Krajobrazowego, a 60% jej powierzchni jest użytkowana rolniczo. Bark przemysłu i rolniczy charakter gminy ma niezwykle korzystny wpływ na środowisko naturalne. Czyste, nieskażone powietrze, woda i piękne krajobrazy zapraszają do odwiedzenia tych stron.

## Wczoraj i dziś

Wzmianki historyczne dotyczące terenów gminy sięgają 1325 roku i dotyczą miejscowości Skąpe składającej dziesięcinę snopową parafii Zalesna, bo tak wówczas nazywano parafię Pilczyca. Z miejscowością Pilczyca związany jest żyjący w XVII wieku Jan Chryzostom Pasek, słynny autor pamiętników, który był drugim mężem właścicielki dóbr pilczyckich Anny Łackiej i właśnie w nich spędził kilka lat swojego bardzo burzliwego życia. Na terenie obecnej gminy już w średniowieczu rozwijał się przemysł górniczy rudy żelaza o czym świadczy nazwa miejscowości jednego z sołectw - Ruda Pilczycka. Do połowy XIX wieku w miejscowości Skąpe pracował wielki piec odlewów żelaznych, w którym pracowało 300 robotników. Problemy z wodą zadecydowały o zamknięciu wielkiego pieca. Na pamiątkę tradycji górniczych w Pilczycy pozostała kaplica św. Barbary. Na jej zewnętrznych murach umieszczono tablicę poświęconą Tadeuszowi Kościuszce w stulecie jego śmierci w 1917 roku, co świadczy o głębokim patriotyzmie mieszkańców. W miejscowości Ruda Pilczycka znajduje się zespół pałacowy wraz z założeniem parkowym w stylu angielskim z przełomu XIX i XX wieku wybudowany przez hrabiego Tomasza Zamojskiego. Obecnie w zespole pałacowym, który okala kilka hektarów parku znajduje się Dom Pomocy Społecznej, który po rozbudowie i oddaniu nowego pawilonu w 2007 roku, stał się wzorcową placówką tego typu w skali województwa.



Dom Pomocy Społecznej w Rudzie Pilczyckiej



Wójt Witold Wójcik

Dziś niewątpliwą zaletą tych ziem jest brak przemysłu na terenie gminy co skutkuje doskonale zachowanym środowiskiem naturalnym oraz występowaniem rzadkich gatunków zwierząt. Znajduje się tu 300-hektarowy użytek ekologiczny stanowiący naturalny ekosystem łąkowo-bagienny „Mokry Las”. Jest ostoja cietrzewia, żurawia, derkacza, a także świerszczaka i pazia królowej.

- Tak doskonale warunki przyrodnicze stanowią dobrą bazę do rozwoju agroturystyki, która powinna się rozwijać jako alternatywne źródło dochodów dla rolników – mówi **Witold Wójcik**, który od 5 grudnia 2006 roku pełni funkcję wójta gminy Słupia - Mam nadzieję, że tak się stanie, a rozwój gminy nabierze tempa. Zresztą znajdują się tu do kupienia zagrody, które czekają do zaadoptowania na wygodne miejsce odpoczynku dla mieszkańców cywilizacji wielkomiejskiej.

## „Nie było i nie jest łatwo...”

Wójt Wójcik przyznaje jednak, że obejmując stanowisko wójta gminy daleki był od optymizmu: - Gmina obciążona była kredytem na 1 mln 631 tys. złotych, a na dzień 31 grudnia 2006 roku, z braku środków na koncie, łącznie niezapłacone rachunki wynosiły blisko 400 tysięcy złotych. Do tego niepłacony ZUS od wynagrodzeń oświaty. W budżet 2007 roku wszedłem z 400 tys. obciążeniem, co uniemożliwiło inwestycje w tym roku. Po zapoznaniu się z sytuacją finansową gminy uznałem, że najpilniejsze sprawy to: ustabilizowanie finansów gminy poprzez uregulowanie zaległych zobowiązań i rozbudowa Gminnego Ośrodka Zdrowia, poprawa stanu dróg zarówno gminnych jak i powiatowych oraz przygotowanie projektów do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Europejskiego Funduszu Społecznego w Ramach programu Kapitał Ludzki. Nie było to łatwe zwłaszcza, że gmina nie korzystała wcześniej z przedakcesyjnych funduszy Unijnych i brak było doświadczenia w tej dziedzinie – dodaje wójt.

Łatwe nie było, jednak jak powiada stare powiedzenie: ziarno do ziarnka... W 2007 roku ze środków Fundacji Rozwoju Wsi Polskiej im. Rataja zostały zakupione 4 komputery na bazie których w Urzędzie Gminy została otwarta kafejka internetowa czynna w godzinach pracy urzędu, która do dziś cieszy się dużym zainteresowaniem zwłaszcza wśród młodzieży, a w następnym roku została przyjęta koncepcja rozbudowy Gminnego Ośrodka Zdro-



wia. Inwestycja została wykonana i oddana do użytku w bieżącym roku. Jej wartość to ponad 630 tys. złotych.

Poważnym problemem nadal pozostaje zły stan gminnych dróg. Wiele z nich nie posiada jeszcze nawierzchni bitumicznej dlatego najbliższe lata będą sporym wyzwaniem dla władz, które zamierzają je wyasfoltować. W bieżącym roku odbudowana została najbardziej zniszczona droga gminna relacji Słupia-Radwanów; położono nową nawierzchnię na odcinku 600 metrów i naprawiono ubytki w jezdni na pozostałym odcinku. Łącznie wartość inwestycji wyniosła ponad 140 tys. złotych. W 2009 roku na drogi gminne i powiatowe łącznie przeznaczono najwięcej środków od początku istnienia gminy tj. 400 tys. zł. We wrześniu złożony został wniosek do Narodowego Programu Odbudowy Dróg Lokalnych tzw. „schetyńówek” do realizacji w 2010 roku na drogę gminną w miejscowości Budziszław na odcinku 1600m. Wartość inwestycji wyniesie ponad 450 tys. złotych.

W Wieloletnim Planie Inwestycyjnym Gminy Słupia łącznie na drogi gminne w 2010 roku zaplanowane zostały środki na kwotę 600 tys. złotych. Wójt Wójcik planuje przeznaczyć również środki na współfinansowanie odnowy dróg powiatowych na poziomie 200-300 tys. złotych co dałoby możliwość odbudowy około 2-2,5 km. Optymizmem napawa fakt, że na liście rezerwowej do RPO Województwa Świętokrzyskiego znajduje się droga gminna Pijanów-Kajetanów o długości prawie 2 kilometrów. Inwestycja ta zrealizowana zostałaby w 2011 roku.

## Środki zewnętrzne szansą na rozwój

Roczne budżety gminy wynoszą niewiele ponad 8 mln złotych z czego połowa to dotacje i subwencje. Tak silnie znaczący budżet nie daje wielkich możliwości, dlatego też niezwykle istotne jest pozyskiwanie środków zewnętrznych, zwłaszcza tych z funduszy unijnych. Od połowy 2008 i w bieżącym roku gmina uzyskała środki z Poakcesyjnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich do realizacji Programu Integracji Społecznej. Z pieniędzy tych korzystały i korzystają szkoły i stowarzyszenia organizując zajęcia dla dzieci i całych rodzin aktywizując tym samym środowisko. Prowadzona jest nauka haftu, przygotowanie tradycyjnych potraw, śpiewanie na ludową nutę. W ramach tego programu reaktywowane zostało Koło Gospodyń w Rudzie Pilczyckiej, które zorganizowało Zespół Ludowy „Kalinka”. Ze środków PPWOW korzystają również szkoły i Stowarzyszenie na

Rzecz Rozwoju Ziemi Pilczyckiej organizując zajęcia dla młodzieży i dorosłych, kultywujące m.in. tradycje ludowe.

W 2007r. Gmina Słupia była jednym z inicjatorów organizacji Lokalnej Grupy Działania „Nad Czarną i Pilicą” w skład której wchodzi 5 gmin (Fałków, Radoszyce Słupia, Łopuszno i Krasocin). Przynależność do LGD daje możliwość korzystania ze środków LEADER nie tylko gminie ale także stowarzyszeniom, przedsiębiorcom i rolnikom.

W bieżącym roku złożone zostały wnioski do Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego w Kielcach na odnowę miejscowości Mnin (na kwotę ponad 400 tys. złotych). Projekt realizowany jest ze środków PROW i zakłada wyczyszczenie stawu wiejskiego o powierzchni 0,30 ha i zagospodarowanie otoczenia poprzez stworzenie ścieżki spacerowej z kostki wokół zbiornika wraz z kładką nad strumykiem, stworzenie miejsca odpoczynku dla mieszkańców Mnina wraz z placem zabaw dla dzieci oraz utworzenie 20 miejsc parkingowych. Zakończenie inwestycji zaplanowane jest na II kwartał 2010 roku.

- 15 października podpisałem umowę na budowę, również ze środków PROW, 34 oczyszczalni ścieków w przysiółkach bardzo oddalonych od miejscowości, przez które nie planowany jest przebieg nitki kanalizacyjnej – mówi Witold Wójcik - Dotyczy to Mnina-Mokrego, Budziszława, Pijanowa Kolonii, Radwanowa Kolonii, Słomianej, Rudy Pilczyckiej-Malika i Rytłowa-Stawków. Całość będzie kosztować prawie 800 tysięcy złotych.

Gmina Słupia próbuje korzystać ze wszystkich dostępnych środków zewnętrznych. – Wiemy, że to nasza wielka szansa na poprawę stanu gminnej infrastruktury a tym samym jakości życia mieszkańców – mówi gospodarz gminy – Między innymi ze środków EFS programu POKL realizujemy projekt „Przedszkole moje marzenie”. Jego wartość to 919 tys. złotych, a obejmuje dwie grupy przedszkolaków w wieku 3-5 lat liczące łącznie 43 osoby. W ramach programu zapewniony jest dowóz dzieci do przedszkola autobusem, zajęcia z rytmiki, korekcyjne, opieka psychologa i logopedy, liczne wycieczki oraz budowa placu zabaw. Dużą wagę przywiązujemy do poprawy stanu infrastruktury edukacyjnej. W tym roku wyremontowaliśmy siedzibę Biblioteki Gminnej w Słupi, a w Szkole Podstawowej w Pilczycy wymieniona została stolarka okienna za kwotę prawie 60 tys. zł., oraz wymienione piece w SP w Wólce – dodaje wójt.

Jak mówi Witold Wójcik, w bieżącej kadencji sporo już udało się zrobić, jednak ma świadomość, że przed nim oraz mieszkańcami gminy Słupia stoją kolejne pilne zadania. Co chciałby zrealizować w najbliższym czasie?

- W bieżącym roku zamierzam złożyć projekt rewitalizacji miejscowości Słupia jako siedziby Gminy. Projekt zakłada odbudowę drogi od Ośrodka Zdrowia do siedziby poczty wraz z budową chodnika oraz parkingu przy placu targowym, budowę boiska wielofunkcyjnego wraz z chodnikiem od Gimnazjum do boiska. Planowana wartość inwestycji opiewa na ponad 900 tysięcy złotych, a realizacja przewidziana jest w latach 2012-2013. Kolejna pilna sprawa to dokończenie budowy i remontów dróg gminnych, a także budowa sali gimnastycznej przy gimnazjum w Słupi. No i wreszcie budowa oczyszczalni ścieków oraz sieci kanalizacyjnej - wzdycha.

Czy się uda to wszystko zrealizować? – Musi się udać! – mówi na pożegnanie.

**Robert Siwiec**



*Zespół „Kalinka” podczas dożynek powiatowych*

# Świętokrzyskie Anioły Dobroci

Statuetki „Świętokrzyskiego Anioła Dobroci” dla osób i instytucji zaangażowanych w działalność na rzecz osób potrzebujących wsparcia wręczyli marszałek Adam Jarubas oraz Marek Gos, członek Zarządu Województwa. Nagrody przyznano w kategorii indywidualnej - Zofii Łachut i zespołowej - Caritas Diecezji Kieleckiej. Wyróżnienie otrzymał Świętokrzyski Klub Amazonki. Uroczystość odbyła się w Teatrze Żeromskiego w Kielcach.

- Niech te statuetki będą wyrazem naszego szacunku dla państwa pracy, skierowanej na piękną ideę pomocy innym. Ukłonem w stronę ludzi, którzy łączą bardzo trudny zawód z pasją działania na rzecz drugiego człowieka, często bezdomnego, chorego, potrzebującego wsparcia. Dziękujemy za wielkie zaangażowanie, które najpełniej oddają piękne i ponadczasowe słowa papieża Jana Pawła II „Człowiek jest tyle wart, ile może dać innym” - powiedział marszałek Adam Jarubas.



*Świętokrzyskie Anioły Dobroci w towarzystwie Adama Jarubasa i Marka Gosa*

W tym roku statuetki Świętokrzyskiego Anioła Dobroci zostały przyznane po raz piąty. W kategorii indywidualnej nagrodę otrzymała Zofia Łachut, która od 10 lat prowadzi Świętokrzyskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom, Młodzieży, Dorosłym z Cukrzycą i Innymi Schorzeniami w Kielcach. Nie kryła wzruszenia odbierając statuetkę.

- Jestem zaskoczona. W województwie świętokrzyskim jest bowiem bardzo dużo osób, które niosą pomoc innym. Jestem dumna z tej nagrody, doda mi ona jeszcze więcej energii w pracy na rzecz osób potrzebujących wsparcia - mówiła Zofia Łachut.



*Zofia Łachut została laureatką Świętokrzyskiego Anioła Dobroci w kategorii indywidualnej*

## Nagrodzeni

**Zofia Łachut** - od 10 lat prowadzi Świętokrzyskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Młodzieży, Dorosłym z Cukrzycą i Innymi Schorzeniami w Kielcach. Jest wolontariuszem w Centrum Wolontariatu. Od 2008r. zajmuje stanowisko Sekretarza w funkcjonującej przy Marszałku Województwa Społecznej



Radzie ds. Osób Niepełnosprawnych, pełni także funkcję ławnika w Sądzie Okręgowym w Kielcach. Najważniejsze zadania jakie realizuje na rzecz osób potrzebujących to m.in. organizacja szkoleń na temat obsługi sprzętu diabetologicznego, wykłady z lekarzami specjalistami, konferencje, wyjazdy szkoleniowe dla dzieci niepełnosprawnych, bezpłatne badania poziomu cukru we krwi dla mieszkańców Kielc, kursy dla nauczycieli i pielęgniarek szkolnych z zakresu udzielania pierwszej pomocy w przypadkach związanych z cukrzycą i padaczką.

**Caritas Diecezji Kieleckiej** prowadzi działalność charytatywną na rzecz osób potrzebujących. Pierwsze działania Caritas Kieleckiej skupiły się na wykupywaniu talonów dla najbardziej potrzebujących mieszkańców Kielc, przyjmowała i rozdawała także dary rzeczowe m.in. żywność, odzież, leki. Pierwszą placówką kieleckiej Caritas była stołówka charytatywna działająca przy Parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny w Kielcach. Aktualnie w Caritas Diecezji Kieleckiej pracuje niemal 500 osób etatowo oraz 200 na umowy zlecenia. Ponadto w działalność włączyło się ok. 3000 wolontariuszy. W 2008r. łączna wartość zrealizowanych inwestycji, wykonanych usług dla osób potrzebujących oraz rozdanej pomocy rzeczowej dla najbardziej potrzebujących wyniosła 28 mln zł. W ramach podejmowanych inicjatyw Caritas Kielecka pomaga rocznie ok. 30 tys. osób.



**Świętokrzyski Klub Amazonki** przy Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach. Stowarzyszenie powstało w 1988 r. jako drugi w Polsce klub skupiający kobiety z problemem nowotworowym piersi. Udziela wsparcia i pomocy kobietom po mastektomii. Prowadzi edukację społeczną zachęcając do badań profilaktycznych. Corocznie organizuje Marsz Życia i Nadziei, organizuje konferencje na tematy związane z zapobieganiem chorobom nowotworowym, szkolenia, spotkania wigilijne, wycieczki krajoznawcze.





W kategorii zbiorowej statuetkę „Świętokrzyskiego Anioła Dobroci” otrzymała Caritas Diecezji Kieleckiej. Organizacja prowadzi działalność charytatywną na rzecz osób potrzebujących - ubogich, bezrobotnych, niepełnosprawnych. Dyrektor Caritas, ksiądz **Stanisław Słowik** dedykował nagrodę wszystkim, którzy razem z nim prowadzą działalność charytatywną.

Natomiast wyróżnienie przyznano Świętokrzyskiemu Klubowi Amazonki działającemu przy Świętokrzyskim Centrum Onkologii. Organizacja skupia kobiety z problemem nowotworowym piersi. Udziela wsparcia i pomocy kobietom po mastektomii, pomaga w powrocie do życia w społeczeństwie. Prowadzi szeroko rozumianą edukację społeczną zachęcając do badań profilaktycznych. - Jesteśmy przy szpitalnym łóżku, edukujemy młode pokolenia, zachęcamy do wykonywania badań profilaktycznych. Przypominamy, że warto zwrócić uwagę na swoje zdrowie i styl życia. Dla nas każdy dzień życia jest bowiem prezentem! - powiedziała **Halina Cecot**, przewodnicząca świętokrzyskich „Amazonek”.

Organizatorem plebiscytu był Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej i Zdrowotnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Jego celem jest promowanie i wyróżnienie pracowników i instytucji pomocy społecznej, stowarzyszeń, organizacji pomocy społecznej, ale także osób fizycznych szczególnie zaangażowanych w działania



*Ks. Stanisław Słowik odebrał statuetkę dla Kieleckiej Caritas*

z zakresu pomocy społecznej na terenie województwa świętokrzyskiego. Statuetka Anioła Dobroci jest symbolem opieki, mocy, cierpliwości, mądrości, prawdy, pocieszenia, ochrony przed złem - przymiotów niezbędnych wszystkim realizującym swą misję w pomocy społecznej.

**Małgorzata Niewczas-Sochacka**

## Ocalić od zapomnienia...

Mniej znane, często zapomniane, a wymagające renowacji zabytki przedstawione w pracach plastycznych więźniów Zakładu Karnego w Pińczowie oraz książkach i artykułach z czasopism ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach prezentuje wystawa pt. „Zabytkom na odsiecz! Zapomniane, a godne ocalenia zabytki województwa świętokrzyskiego”. Ekspozycja była częścią obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa. Oglądać ją możemy do 15 grudnia w siedzibie biblioteki.

Obok 27 prac plastycznych, na wystawie znajdziemy także materiały dotyczące ochrony, renowacji, konserwacji i historii zabytków województwa świętokrzyskiego oraz publikacje na temat prezentowanych obiektów.

- Wystawa jest dowodem na to, że ziemia świętokrzyska to region niezwykle bogaty w zabytki. Znajduje się tutaj 15 synagog, 11 zborów, 131 dworów, 34 pałace, 209 zabytkowych parków i ogrodów oraz 10 zamków. Wiele z nich wymaga renowacji i konserwacji - mówi **Urszula Salwa**, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach, pomysłodawczyni wystawy.

W inauguracji wystawy uczestniczył członek Zarządu Województwa **Lech Janiszewski**, prelekcję poświęconą prezentowanym na wystawie obiektom wygłosił **Janusz Kędracki**, redaktor „Gazety Wyborczej”.

Ekspozycja powstała przy współpracy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, Zakładu Karnego w Pińczowie oraz filii PBW w Pińczowie.

Wystawę przygotowały: Maria Burek, Marta Boszczyk, Danuta Letkowska, Urszula Salwa i Wojciech Ptasieński /zdjęcia/.



*Urszula Salwa, pomysłodawczyni wystawy*



*Ekspozycja w PBW*

# Narkomania - plaga naszych czasów

Młodzież, nie mogąc dać sobie rady z otaczającym światem czy też z powodu ciekawości, coraz częściej sięga po narkotyki. Dealerzy zaś bez żadnych skrupułów wykorzystują ten fakt i oferują swój towar coraz młodszym klientom. Znajdują ich już nie tylko wśród młodych ludzi z dużych blokowisk, ale także wśród nastolatków z małych miasteczek. Większość rodziców ma z kolei problem z zauważeniem, że ich dziecko zażywa środki odurzające. Dorosłym narkotyki nadal kojarzą się głównie z brunatnym płynem i brudną strzykawką. Tymczasem współczesny narkotyk bardzo często ma postać małej tabletki lub po prostu ... kolorowej naklejki.

## Jak zorientować się, czy ktoś sięga po narkotyki?

Po pierwsze pamiętajmy, że pierwsze próby z narkotykami dziecko prawie zawsze stara się skrzętnie ukrywać. Naszą uwagę powinny zwrócić więc nagle zmiany nastroju i aktywności nastolatka - wzmożone ożywienie przeplatane ze zmęczeniem i ospałością czy też unikanie spotkań z domownikami i zamykanie się na długie godziny w pokoju. Również częste wietrzenie pokoju, nagłe pojawienie się kadzidełek i odświeżaczy powietrza oraz wynoszenie z domu wartościowych przedmiotów powinno zwrócić większą uwagę rodziców na to co też ich latorośl robi w wolnym od zajęć czasie.

Środki pobudzające oraz halucynogenne wywołują zmiany nie tylko w zachowaniu ale także w wyglądzie zewnętrznym. Pamiętajmy, że nie tylko ślady po ukłuciach mogą świadczyć o eksperymentowaniu naszego dziecka z narkotykami. Nagły spadek wagi ciała, zaburzenia pamięci i toku myślenia, bełkotliwa mowa czy też słodkawa woń oddechu, włosów, czy ubrań a przede wszystkim przekrwione oczy i zwężone lub rozszerzone źrenice powinny wzmocnić naszą czujność. Pamiętajmy, że pojawienie się nawet kilku objawów jednocześnie nie musi oznaczać, że spowodowane są one przez narkotyki. Nie wyciągajmy pochopnych wniosków i kierujmy się „zdrowym rozsądkiem”. Tym niemniej często to właśnie tylko jeden z tych objawów jest charakterystyczny i zauważalny. Nie „zamiatajmy problemu pod dywan” tylko starajmy się spokojnie i poważnie porozmawiać ze swoim dzieckiem.

Pamiętajmy także, że obecnie na tzw. „rynku” dealerzy oferują olbrzymią ilość substancji psychoaktywnych po-

chodzenia zarówno naturalnego jak i syntetycznego. Dlatego też uważnie obserwujmy, jakie przedmioty zaczynają się pojawiać u naszego dziecka w pokoju. Jeśli znajdziemy fifki, fajki, bibułki papierosowe, małe foliowe woreczki z proszkiem, tabletkami, kryształkami lub suszem roślinnym czy też tuby, słoiki oraz foliowe torby z klejem lub białe (ewentualnie kolorowe) pastylki z różnymi wzorkami powinniśmy się tym zainteresować i zażądać wyjaśnień, co do ich właściwości i przeznaczenia.

## Jak mogę sprawdzić czy moje dziecko bierze narkotyki?

Jedną z najprostszych metod dzięki której można zidentyfikować działanie większości narkotyków jest wygląd oczu oraz nietypowa reakcja źrenic na światło. Środki pobudzające i halucynogenne powodują zazwyczaj powiększenie źrenic. Aby wykonać taki test dziecko powinno stanąć przy silnym źródle światła. Wówczas opiekun szczelnie zakrywa mu dłonią oczy. Po kilkunastu sekundach zabiera szybko rękę - jeżeli źrenice nie zareagowały na zmianę światła czyli nie zmniejszyły się oznacza to, że dziecko może znajdować się pod wpływem narkotyków.

Bardziej miarodajny jest wynik specjalnego testu na obecność narkotyków, a dokładnie ich metabolitów w moczu. Niestety są różne rodzaje testów - każdy z nich wykrywa tylko jeden konkretny narkotyk bądź jedną grupę narkotyków. Dlatego kupując test w aptece, powinniśmy wiedzieć o użycie jakiego narkotyku osobą badaną podejrzewamy. Można także wykonać test na obecność narkotyku we włosach. Taką próbkę wysyła się do laboratorium. W ten sposób można wykryć stosowanie narkotyków nawet po kilku miesiącach.

Pamiętajmy, że bez względu na wynik testu nie możemy wpaść w panikę - musimy za to poszukać fachowej pomocy! Wszak gra idzie o największą stawkę - „o być albo nie być” osoby zażywającej.

Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Kielcach

## Narkotyki i prawo

Posiadanie narkotyków w naszym kraju jest karalne - ustawodawca w takim przypadku przewidział karę nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Za produkcję środków odurzających może grozić nawet do 10 lat więzienia, a za handel narkotykami może grozić kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

Podstawa prawna: Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 75, poz. 468 z późn. zm.)

## Gdzie szukać pomocy?

Policyjny telefon zaufania „Stop Przestępczości”  
0800 55 997 5

Ogólnopolski Telefon Zaufania Narkotyki Narkomania  
0801 199 990 *czynny codziennie w godzinach od 16.00 do 21.00*

Infolinia Stowarzyszenia KARAN pomoc w problemach związanych z narkotykami

0800 120 289 *czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 17.00*

Infolinia Pogotowia Makowego Narkomania. Pomoc rodzinie

0801 109 696 *czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 20.00 oraz w soboty w godzinach od 10.00 do 19.00*



# Ryccerze Świętego Floriana

Są niezbędni i niezawodni. Bez wahania podejmują działanie i ratują życie, zdrowie i mienie. Strażacy ochotnicy. To oni zazwyczaj jako pierwsi spieszą nam z pomocą. Spotykamy ich także aktywnie uczestniczących w gminnych, kościelnych i wiejskich uroczystościach.

Ochotnicza Straż Pożarna w województwie świętokrzyskim liczy około 22 tys. osób. Zarejestrowanych jest 869 jednostek OSP, najwięcej znajduje się w powiecie jędrzejowskim – 120 oraz kieleckim – 114.

Dawniej praca strażaków - ochotników polegała prawie wyłącznie na gaszeniu pożarów. Dziś ich samochody ratownicze wyjeżdżają nie tylko do pożarów, ale także do wypadków drogowych, powodzi, katastrof kolejowych, budowlanych.

- U nas nigdy nie kończy się służba, wciąż musimy być w gotowości.

Czekają nas różne sytuacje – trzeba wejść w dym i wysoką temperaturę, widzieć płacz poszkodowanych z powodu utraty dorobku całego życia przez żywioły, trzeba być na miejscu wypadku komunikacyjnego, by dodać otuchy, by łagodzić ból i cierpienie poszkodowanych – mówi **Ireneusz Żak**, wiceprezes zarządu Wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych w Kielcach.

Przyznaje, że niemal każda jednostka ma swoją specyfikę działania chociażby ze względu na ukształtowanie terenu gminy, rozmieszczenie szlaków komunikacyjnych itp.

- Dążymy do pozyskiwania jak najlepszego sprzętu dla naszych jednostek. Często słyszymy w mediach „Strażacy kupili nowy sprzęt czy samochód pożarniczy”. Wtedy pojawiają się pytania: Po co im nowy samochód? Musimy zmienić to myślenie. Bo to przecież samorządy gmin, mieszkańcy dają pieniądze na nowy sprzęt. Przekazują go strażakom, aby ci mogli skutecznie chronić mieszkańców.

- Pozostanie w Ochotniczych Strażach Pożarnych dla następnych pokoleń i będzie im służył przez lata – podkreśla Ireneusz Żak. Priorytetem dla strażaków-ochotników jest szkolenie młodych ludzi. Przy wielu jednostkach działają młodzieżowe drużyny strażackie. Tam uczą się samodzielności, dyscypliny i pracy w grupach.

- Serdecznie dziękuję marszałkowi województwa, gospodarzom naszych świętokrzyskich miast i wsi oraz starostom powiatów za wspieranie i finansowanie zakupów nowego sprzętu pożarniczego dla Ochotniczych Straży Pożarnych. Mieszkańcy naszej pięknej Ziemi Świętokrzyskiej zawsze mogą na nas – strażaków-ochotników liczyć. Z nami możecie czuć się bezpiecznie – zapewnia Ireneusz Żak.



*Ireneusz Żak*

W „Naszym Regionie” będziemy prezentować najprężniej działające w województwie świętokrzyskim jednostki OSP. W tym numerze przybliżymy działalność druhow z Ochotniczej Straży Pożarnej w Nieklaniu w gminie Stąporków, w powiecie koneckim.

Jednostka powstała w 1926 r. To jedna z najlepiej wyposażonych w sprzęt jednostka OSP w województwie świętokrzyskim. Należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Ostatnim nabytkiem niekłańskich strażaków jest samochód marki MAN, który kosztował ponad 609 tys. Wyposażony jest w nowoczesną zabudowę wykonaną z ogniotrwałych i odpornych na ścieranie materiałów kompozytowych.

Jednostka posiada także samochód marki Mercedes przystosowany do zadań ratownictwa drogowego. Gmina Stąporków zajmuje pierwsze miejsce jeśli chodzi o liczbę członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Uczestniczą w wakacyjnych szkoleniach, podczas których zdobywają nowe umiejętności, wymieniają doświadczenia oraz nawiązują współpracę z innymi jednostkami.

- Po powrocie z obozu szkoleniowo-wypoczynkowego, młodzi druhowie wystąpili z inicjatywą utworzenia w Nieklaniu Centrum Kształcenia. Po uzyskaniu zgody Związku OSP RP w Warszawie, strażacy postanowili wziąć udział w projekcie współfinansowanym przez Unię Europejską pod nazwą „Wioska internetowa – kształcenie na odległość na terenach wiejskich” – mówi **Leon Gula**, prezes Zarządu OSP w Nieklaniu. 31 stycznia Centrum Kształcenia zostało uroczystie otwarte.

Mieści się ono w pomieszczeniu remizy zaadoptowanym po dawnym magazynie sprzętu strażackiego. Główne wyposażenie Centrum stanowi 6 nowoczesnych zestawów komputerowych z kamerami i dostępem do Internetu, jest także rzutnik i ekran. – Dzięki temu nie tylko młodzi druhowie, ale także mieszkańcy Nieklania mają możliwość ciekawego sposobu spędzania wolnego czasu. Nasi podopieczni mogą rozwijać swoje pasje, pogłębiać wiedzę z różnych dziedzin, m.in. z zakresu wiedzy pożarniczej – dodaje prezes niekłańskich druhow, który w przyszłym roku planuje modernizację remizy.

OSP w Nieklaniu jest przykładem jednostki, która kultywując szczytne strażackie tradycje stara się jednocześnie sprostać wyzwaniom teraźniejszości.

oprac. M.N.



*Prezes Leon Gula wraz z druhami z OSP w Nieklaniu*

# Nagrody dla laureatów konkursu

Marszałek Adam Jarubas wręczył nagrody i wyróżnienia laureatom Konkursu Fotograficznego i Plastycznego „Ocalić od zapomnienia. Szlakiem przydrożnych kapliczek”. Do konkursu zgłoszono 130 zdjęć i 30 prac plastycznych, prezentujących przyrodne krzyże i kapliczki. Laureaci konkursu otrzymali cenne nagrody rzeczowe ufundowane przez Urząd Marszałkowski.

- Cieszę się, że organizowany przez nas konkurs cieszył się tak dużym zainteresowaniem. Dziękuję za piękne i niepowtarzalne fotografie i prace plastyczne, które przedstawiają te jedyne w swoim rodzaju, często mało znane małe dzieła sztuki. Niejednokrotnie zaniedbane i opuszczone, o istnieniu których niewiele osób wiedziało. Tymczasem stanowią nieodłączny element krajobrazu naszej pięknej Ziemi Świętokrzyskiej. Warto je uwiecznić ocalając w ten sposób od zapomnienia - powiedział marszałek Adam Jarubas. Laureatom konkursu gratulował także eurodeputowany Czesław Siekierski, który podkreślał jak ważna dla cementowania tożsamości narodowej jest dbałość o pamiętki przeszłości i lokalne dziedzictwo kulturowe.

Jury nie miało łatwego zadania, bowiem większość nadesłanych fotografii prezentowała wysoki poziom artystyczny i techniczny, a prace plastyczne zachwycały pomysłowością i różnorodnością wykonania.

Cieszymy się, że do wielu zdjęć dołączone zostały historie i legendy związane z powstaniem kapliczek. I tak np. jedna z fotografii nadesłana na konkurs przedstawia kapliczkę we wsi Ruda obok mostu na rzece Łagowica. Pochodzi z 1918 r., przedstawia Świętego Jana Nepomucena. Jak pisze autorka zdjęcia Anna Kosno „według tradycji ludowej był świętym, który chronił pola i zasiewy przed powodzią. Dlatego kapliczka ta jest usytuowana w sąsiedztwie mostu nad rzeką Łagowica. Niestety, gdy nasz region dotknęła tragiczna powódź w lipcu 2001 r., świętemu nie udało się zapobiec nieszczęściu na tym terenie. Wieś znalazła się pod wodami Łagowicy. Gdy woda ustąpiła, okazało się, że została sama kapliczka, a figurkę świętego zabrała woda. Na szczęście staraniem miejscowej rodziny Bezaków kopia figurki wróciła na miejsce. Wszyscy ufają, że dbałość o kapliczkę uchroni przed kolejną powodzią”.

Dziękujemy za te niezwykle historie przybliżające losy przydrożnych figurek i kapliczek. Z pewnością wykorzystamy je w wydawnictwie będącym pokłosiem naszego konkursu. Zwycięzcom i wyróżnionym serdecznie gratulujemy, a wszystkim dziękujemy za udział w naszym konkursie.

M.N.



W gronie laureatów konkursu znalazła się silna reprezentacja Pińczowa

## Laureaci

### - Konkurs Fotograficzny:

I miejsce - Tomasz Kozłowski z Kielc, II miejsce - Magdalena Wolff z Kielc i Leszek Żmijewski ze Starachowic, a trzecie - Anna Kosno, uczennica V LO w Kielcach oraz Magdalena Sokół z II LO w Starachowicach.

Wyróżnienia otrzymali: Alina Sosnal z Pińczowa, Aleksandra Jasińska, uczennica Szkoły Podstawowej nr 34 w Kielcach, Bogumiła Wójtowicz z Pińczowa oraz Michał Radwan z Słupi Jędrzejowskiej.

### - Konkurs Plastyczny:

I miejsce - Tomasz Niedziałek, uczeń klasy IV z Wąchocka, II miejsce - Zuzanna Śmiech, uczennica klasy VI c Szkoły Podstawowej nr 34 w Kielcach (opiekun Zofia Strzelecka) oraz Weronika Knap, uczennica III klasy Szkoły Filialnej w Ludyni (opiekun Małgorzata Knap), a III miejsce - Maria Prokop z Gimnazjum im. Świętej Jadwigi w Kielcach, Mirela Stępień z klasy VI b Szkoły Podstawowej w Zajączkowie (opiekun - Małgorzata Motyka i Ewa Kowalska) oraz Karol Kaleta z kl. II b Szkoły Podstawowej nr 2 w Pińczowie. Wyróżnienia otrzymały: koło plastyczne działające w Szkole Filialnej w Ludyni, Szkoła Podstawowa w Zajączkowie, w gminie Piekoszów oraz Szkoła Podstawowa nr 2 w Pińczowie.





*Marszałek Adam Jarubas i eurodeputowany Czesław Siekierski wręczyli nagrody zwycięzcom konkursu*



*Prace nagrodzone w konkursie „Ocalić od zapomnienia. Szlakiem przydrożnych kapliczek”*



# Sesja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego - 26 października 2009 r.

## Fuzja szpitali poprawi jakość leczenia

Radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego jednomyślnie zadecydowali o połączeniu Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego i Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Opieki Neuropsychiatrycznej w Kielcach. - Decyzja ta jest jedną z najważniejszych podjętych w ostatnich latach w zakresie organizacji służby zdrowia w naszym regionie. Została ona podjęta przede wszystkim z myślą o naszych pacjentach - powiedział Marek Gos, członek Zarządu Województwa.

Połączenie obu placówek stanie się faktem 1 lutego 2010 r. Nastąpi ono w drodze przeniesienia całego mienia na Wojewódzki Szpital Zespołowy w Kielcach. Do dnia 31 stycznia 2010 r. dyrektor tej placówki złoży wniosek o wykreślenie Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Opieki Neuropsychiatrycznej w Kielcach z Rejestru Zakładów Opieki Zdrowotnej oraz z Krajowego Rejestru Sądowego.

- Korzyścią wynikającą z połączenia tych dwóch zakładów opieki zdrowotnej będzie nie tylko lepsze wykorzystanie kadr medycznych ale również usprawnienie działania bloków żywieniowych, utylizacji odpadów medycznych, przeprowadzania remontów oraz zakupów leków, aparatury i sprzętu medycznego. Lepiej można będzie wykorzystać pracownie diagnostyczne, poradnie przyszpitalne oraz wolne powierzchnie znajdujące się na terenie łączonych jednostek - przekonywał **Marek Gos**, członek Zarządu Województwa. Przypomniał, iż prace nad procesem połączenia obu szpitali trwały prawie trzy lata. - Decyzja ta wydaje się racjonalnie uzasadnionym rozwiązaniem. Już wkrótce do nowego budynku przy ul. Kusocińskiego w Kielcach wprowadzą się bowiem oddziały psychiatryczne funkcjonujące obecnie w strukturach WSZON w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 47 w Kielcach. Z kolei tam po przeprowadzeniu niezbędnej modernizacji zostanie przeniesiony oddział neurologiczny ze Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii w Morawicy. W jednym miejscu powstaną nowoczesne oddziały neurologiczne z pododdziałem leczenia udarów i rehabilitacją neurologiczną. Samodzielne funkcjonowanie takiego małego szpitala byłoby bardzo trudne biorąc pod uwagę ciągle niepewny poziom finansowania świadczeń medycznych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Włączenie WSZON w struktury organizacyjne WSZ zapewni chorym możliwość konsultacji i leczenia w oddziałach w jednej jednostce ochrony zdrowia - tłumaczył **Marek Gos**.

M.N.



*Marek Gos przekonywał radnych, że połączenie szpitali przyniesie korzyść pacjentom*



*Prezydium Sejmiku  
Województwa Świętokrzyskiego*



*Radni jednomyślnie zdecydowali  
o połączeniu placówek*



## Radni apelują

Sejmik Województwa Świętokrzyskiego apeluje o pilne uruchomienie przez Narodowy Fundusz Zdrowia środków finansowych przeznaczonych na pokrycie kosztów tzw. „nadwykonań”, wynikających z konieczności ratowania życia pacjentów w 2009 r.

- Nasz apel traktujemy jako swego rodzaju akt wołania o pomoc dla naszych pacjentów, którzy zostali pozbawieni poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego - mówił **Marek Bogusławski**, przewodniczący Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.



*Stanowisko Sejmiku  
zaprezentował Marek Bogusławski*

*W stanowisku czytamy m.in.*  
„Sejmik Województwa Świętokrzyskiego zauważa, że po upływie trzech kwartałów 2009 r., sytuacja finansowa w wielu szpitalach, szczególnie posiadających oddziały specjalistyczne, wzbudza ogromny niepokój. W szpitalach, w przeciwieństwie do poradni nie jest możliwe wykonywanie świadczeń medycznych tylko i wyłącznie do poziomu limitu określonego umową zawartą z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dotyczy to w szczególności szpitali, które w swoich strukturach posiadają szpitalne oddziały ratunkowe oraz inne oddziały wysokospecjalistyczne w zakresie kluczowych dziedzin medycyny ratującej życie. W oddziałach tych 75% - 80% pacjentów jest przyjmowanych w trybie nagłym, w stanie zagrożenia życia. Pacjenci planowo przyjmowani w takich szpitalach stanowią jedynie 20% - 25% ogólnej liczby leczonych pacjentów. Dyrektorzy tych jednostek nie posiadają żadnych możliwości ograniczania przyjęć ponad limitowych, ponieważ nie mogą brać na siebie odpowiedzialności za zagrożenie życia pacjentów z ciężkimi schorzeniami. Dla takich chorych nie można też w nieskończoność wydłużać terminów przyjęć do szpitala. Pragniemy również zaznaczyć, że pomimo zapewnień Ministra Zdrowia o zapłaceniu w pierwszej kolejności nadwykonań zrealizowanych w pierwszym półroczu tego roku, oddziały wojewódzkie NFZ nie realizują tych płatności. (...) Sejmik Województwa Świętokrzyskiego stoi na stanowisku, że finansowanie świadczeń zdrowotnych przez NFZ powinno zostać zabezpieczone na poziomie dotychczasowych umów powiększonych o wykonanie świadczeń ponadlimitowych wynikających z konieczności ratowania życia pacjentów. Tylko wówczas będzie można mówić o zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańcom Województwa Świętokrzyskiego”.

## Podpatrzone, podśluchane...



*Jak zdrowie? A u Ciebie? Też dobrze...  
- Wacław Berens, Sławomir Marczewski*



*„A ja palę faję i żuję gumę” - Janusz Skibiński*



*- Pyszne ciacho! Spróbuj Pani?  
- Zdzisław Wojciechowski, Barbara Duda*

# Dziękowali Świętemu Hubertowi za udane łowy

Mimo niesprzyjającej pogody tłumy ludzi uczestniczyły w organizowanym już po raz trzeci „Hubertusie Świętokrzyskim”. Święto myśliwych w Parku Etnograficznym w Tokarni obfitowało w wiele atrakcji. Można było m.in. podziwiać efektowną gonitwę za lisem, pokaz sokolniczy, wystawę trofeów myśliwskich oraz skosztować pieczonego dzika. Gośćmi imprezy byli marszałek Adam Jarubas, radni wojewódzcy, dyrektorzy departamentów Urzędu Marszałkowskiego, parlamentarzyści, myśliwi i leśnicy.

Myśliwskie świętowanie rozpoczęła uroczysta Msza Święta Hubertowska w kościółku z Rogowa, którą odprawił kapelan myśliwych ks. Franciszek Berak. Następnie poczty sztandarowe przemaszerowały do sektora dworskiego skansenu, gdzie uczestnicy imprezy mogli zobaczyć niezwykle widowiskową pogoń konną za lisem. Zwycięzcą został Rafał Kusta, któremu udało się zerwać lisi ogon przypięty do ramienia jeźdźca. Wykonał rundę honorową wokół miejsca pogoni oraz otrzymał puchar za zwycięstwo od marszałka województwa Adama Jarubasa. Przedstawiciele organizatorów - Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, Zarządu Okręgu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Łowieckiego, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu i Muzeum Wsi Kieleckiej zgodnie podkreślali, iż celem imprezy jest przybliżenie społeczeństwu idei przyświecających myśliwym oraz pięknych tradycji łowieckich.

- Praca myśliwych nie zawsze jest odbierana przez społeczeństwo pozytywnie. Nadal funkcjonuje jeszcze obraz myśliwego jako osoby, która zajmuje się wyłącznie strzelaniem do bezbronnych dzikich zwierząt. Tymczasem to właśnie na myśliwych spoczywa dbałość o gospodarkę łowiecką w naszych lasach - dokarmianie zwierzyny, dbania o jej potrzeby, ochronę łowisk. I właśnie „Hubertus Świętokrzyski” jest dobrym momentem na podziękowanie za Waszą pracę. Dzięki Waszej aktywności i pasji nasze świętokrzyskie lasy są piękne. Życzę wszystkiego najlepszego, udanych łowów. Darz Bór! - mówił marszałek Adam Jarubas.



*Świętego Huberta chwalił pieśnią zespół „Żubrosie”*

„III Hubertus Świętokrzyski” zgromadził nie tylko myśliwych i osoby związane z łowiectwem, do skansenu w Tokarni przyjechały bowiem całe rodziny. Zainteresowanie budziła ekspozycja trofeów łowieckich z mnóstwem różnej wielkości poroży, bronią myśliwską oraz zdjęciami o tematyce łowieckiej i przyrodniczej. Nie zabrakło pokazów sokolniczych i psów myśliwskich oraz polowania w sygnałach łowieckich. Uczestnicy myśliwskiej imprezy w Tokarni wspaniale bawili się także przy muzyce opolskiego zespołu „Żubrosie”, laureata wielu ogólnopolskich festiwali i konkursów, który zaprezentował nowoczesne aranżacje pieśni łowieckich. Kolejka chętnych ustawiła się do degustacji pieczonych dzików, upolowanych przez świętokrzyskich myśliwych. Odwiedzający Park Etnograficzny w Tokarni mogli także zobaczyć pokaz tkania na krosnach, odwiedzić stoiska z drewnianymi rzeźbami, zabawkami, miodami, naczyniami glinianymi, koszami z wikliny i myśliwskimi akcesoriami. Pracownicy Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego i Lasów Państwowych zorganizowali dla dzieci konkursy z atrakcyjnymi nagrodami.

„Hubertus Świętokrzyski” jest jedną z nielicznych organizowanych w kraju, a z pewnością największą tego typu imprez myśliwską w kraju.

M.N.



*Hubertus Świętokrzyski, jak co roku, zwał do Tokarni myśliwych i sympatyków łowiectwa*



*Sygnały myśliwskie w wykonaniu wirtuozów „sygnałówek”*



**Imię i nazwisko...****Józef Siwek**

**Z zawodu jestem...** *technikiem rolnikiem-mechanikiem*

**Pracuje w...** *Urzędzie Gminy w Krasocinie – gdzie od 1991 roku pełnię funkcję wójta*

**Cel, jaki mi przyświeca ...**

- **w pracy...** *rozwój gminy, dążenie do doskonałości, uczciwość w stosunku do wszystkich*

- **w życiu prywatnym...** *jedność i harmonia w rodzinie*

**Najważniejsze w życiu jest...** *rodzina, praca, spokój*

**Lubię...** *podróżować, dobrych ludzi*

**Nie lubię...** *ludzkiej głupoty i zawiści*

**Imię i nazwisko...****Tadeusz Sułek**

**Z zawodu jestem...** *nauczycielem*

**Pracuję...** *na stanowisku Wójta Gminy Złota*

**Cel, jaki mi przyświeca...**

- **w pracy...** *edukacja i wszechstronny rozwój naszej społeczności*

- **w życiu prywatnym...** *szczęście i spokój w rodzinie, osiągnięcie założonych celów*

**Najważniejsze w życiu jest...** *zdrowie, rzetelność i umiar*

**Lubię...** *ład i porządek, spędzać czas z rodziną, podróżować, zbierać grzyby*

**Nie lubię...** *szpanu, chamstwa, cwaniactwa, fałszu i obłudy*

**Imię i nazwisko...****Tadeusz Soboń**

**Z zawodu jestem...** *magistrem politologii*

**Pracuję w...** *Urzędzie Gminy w Oksie na stanowisku Wójta*

**Cel, jaki mi przyświeca...** *jak najlepiej wykonywać obowiązki Wójta Gminy*

- **w pracy...** *służyć mieszkańcom gminy*

- **w życiu prywatnym...** *rodzina*

**Najważniejsze w życiu jest...** *przeżyć tak, aby pozostawić ślad po sobie*

**Lubię...** *prawdomówność*

**Nie lubię...** *dwulicowości*

**Imię i nazwisko...****Stanisław Szewczyk**

**Z zawodu jestem...** *magistrem inżynierem mechanikiem*

**Pracuję w...** *Urzędzie Gminy w Michałowie na stanowisku Wójta*

**Cel, jaki mi przyświeca...**

- **w pracy...** *sumienne wykonywanie swoich obowiązków*

- **w życiu prywatnym...** *pozostawić po sobie dobre wspomnienia*

**Najważniejsze w życiu jest...** *wiara w lepsze jutro*

**Lubię...** *czytać*

**Nie lubię...** *prac domowych*



# Patron na 100. lecie biblioteki

Imię Witolda Gombrowicza otrzymała Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach. W uroczystości uczestniczyli marszałek Adam Jarubas i członek Zarządu Lech Janiszewski. Gościem specjalnym była wdowa po pisarzu Rita Gombrowicz. Nadanie imienia WBP było częścią obchodów 100. lecia działalności bibliotekarstwa publicznego w województwie świętokrzyskim.

- To ważny dzień w historii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach. Nieprzypadkowo też właśnie Gombrowicz został patronem naszej księżnicy. Autor „Ferdynand” jest bowiem jedną z najbardziej znanych postaci związanych z regionem świętokrzyskim. Urodził się w Małoszycach pod Opatowem, w Przybysławicach znajdują się groby wielu pokoleń Gombrowiczów, a w Kielcach jest pochowana jego matka i siostra Irena - podkreślał **Andrzej Dąbrowski**, dyrektor WBP w Kielcach.

Sylwetkę patrona przybliżył uczestnikom uroczystości dr **Janusz Detka** z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jego zdaniem mimo upływu lat dzieła Gombrowicza są wciąż żywe, budzą wśród czytelników spory, nie pozostawiają obojętnymi.

Akt nadania imienia Witolda Gombrowicza Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach odczytał marszałek **Adam Jarubas**, który wraz z dyrektorem **Andrzejem Dąbrowskim** i **Ritą Gombrowicz** odsłonił popiersie pisarza przed gmachem biblioteki.



*WBP zyskała wspaniałego patrona*

Wdowa po autorze „Ferdynand” podkreślała, iż dla Gombrowicza najważniejsza była literatura i jego dzieła.

- Znaleźć się w miejscu, gdzie żył mój mąż i jego rodzina to dla mnie ogromna przyjemność, zwłaszcza, że on sam nie widział swojego kraju od 1939 roku. Przez długie lata żył na wygnaniu, jego grób znajduje się we Francji. Wiem, że dziś byłby szczęśliwy i zadowolony z faktu, iż Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach właśnie jego wybrała na swojego patrona. Cieszę się, że mogę tu być, Kielce są bowiem bardzo piękne w słońcu - mówiła wzruszona **Rita Gombrowicz**.



*- To ważny dzień w historii naszej biblioteki  
- mówił Andrzej Dąbrowski*



*Rita Gombrowicz była gościem uroczystości w WBP*

Nadanie imienia WBP było jednym z elementów obchodów 100. lecia bibliotekarstwa publicznego w województwie świętokrzyskim. Z tej okazji w Wojewódzkim Domu Kultury zaprezentowany został film o WBP oraz tradycji bibliotekarstwa publicznego w Kielcach. Zasłużeni bibliotekarze uhonorowani zostali Brązowymi Krzyżami Zasługi, Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Medalami za Długoletnią Służbę oraz odznaczeniami „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Rocznicowym obchodom towarzyszyły też wystawy: „Zabytkowe ilustracje w dawnej książce”, „100-lecie działalności bibliotek publicznych w Kielcach” oraz „Ja – Gombrowicz”.



## Historia

Historia pierwszej biblioteki publicznej w Kielcach sięga początku XX wieku. 12 lipca 1909 r. z inicjatywy Towarzystwa Biblioteki Publicznej oficjalnie otwarto wypożyczalnię i czytelnię pism. Mieściła się w wynajętym lokalu przy ul. Wesołej 32. Do dyspozycji czytelników oddano wówczas ok. 2000 tomów przekazanych głównie w darze. Biblioteka działała do lutego 1940 r., a więc do momentu wydania przez władze niemieckie zarządzenia o rozwiązaniu wszystkich polskich towarzystw. Mimo zamknięcia biblioteki, księgozbiór potajemnie był wypożyczany mieszkańcom miasta. W styczniu 1945 r. działacze Towarzystwa przystąpili do reaktywowania biblioteki, a w trzy miesiące później biblioteka wznowiła działalność w nowym lokalu przy ul. Kościuszki 8. W marcu 1947 r. w lokalu przy Placu Partyzantów 5 uruchomiono wypożyczalnię książek i czytelnię czasopism. Kilka miesięcy później odbyło się oficjalne otwarcie biblioteki. Przez prawie siedem lat w mieście funkcjonowały dwie biblioteki publiczne. W styczniu 1955 r. z połączenia tych dwóch placówek utworzono jedną instytucję pod wspólną nazwą Wojewódzka Biblioteka Publiczna, która objęła swoim nadzorem sieć bibliotek publicznych w mieście oraz w całym województwie. W 1999 r. Biblioteka stała się samorządową instytucją kultury, której organizatorem jest Samorząd Województwa Świętokrzyskiego. W maju 2002 r. z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach została wydzielona Miejska Biblioteka Publiczna wraz z 12 filiami osiedlowymi. Ze zbiorów WBP przekazano na rzecz nowo utworzonej biblioteki ponad 300.000 książek oraz zbiorów specjalnych. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach jest największą biblioteką publiczną w regionie świętokrzyskim. Posiada ponad 300-tysięczny księgozbiór oraz zbiór zabytkowy (rękopisy, stare druki, książki i czasopisma z XIX wieku oraz zbiory specjalne). Od 25 października 2007 r. WBP znajduje się w nowej siedzibie przy ul. ks. P. Ściegiennego 13. W budynku o powierzchni około 4100 m<sup>2</sup> przechowywane są i bezpłatnie udostępniane wszystkie kategorie zbiorów.

oprac. na podstawie strony internetowej WBP w Kielcach



*Zasłużeni bibliotekarze uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi*

# Z młodzieżą o samorządzie

Czym zajmuje się marszałek województwa, jakie kompetencje ma Sejmik i Urząd Marszałkowski – tego między innymi dowiedzieć się uczniowie szkół ponadgimnazjalnych województwa świętokrzyskiego podczas „lekcji o samorządzie”. Prowadzą je pracownicy Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego oraz nauczyciele akademickie z Wyższej Szkoły Ekonomii i Prawa w Kielcach.

Spotkali się m.in. z młodzieżą z powiatu skarżyskiego, ostrowieckiego i opatowskiego. Młodzież dowiedziała się nie tylko, czym zajmuje się Zarząd Województwa, Sejmik, jak wygląda praca radnych, ale również tego, gdzie można szukać informacji na ten temat (strona internetowa [www.sejmik.kielce.pl](http://www.sejmik.kielce.pl), gazeta „Nasz Region”).

Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się prelekcja Wiktora Kraszy, nauczyciela akademickiego z Wyższej Szkoły Ekonomii i Prawa w Kielcach, który przybliżył uczniom system nauczania w szkolnictwie wyższym na przykładzie niekonwencjonalnych metod edukacyjnych.

Odbyła się także prezentacja Portalu Wrota Świętokrzyskie, na którym mieszkańcy województwa mogą znaleźć wszelkie informacje dotyczące regionu, a młodzież może go również wykorzystywać do celów edukacyjnych. Uczniowie wygrywali nagrody w konkursie, w którym odpowiadali na pytania dotyczące zawartości tego portalu. Obejrzeliby także film podsumowujący 10 lat istnienia województwa świętokrzyskiego.

Do 3 grudnia Terenowy Punkt Informacyjny Urzędu Marszałkowskiego zorganizuje podobne lekcje we wszystkich powiatach województwa świętokrzyskiego. Następne lekcje odbędą się 10 listopada w Staszowie, 12 listopada w Kazimierzy Wielkiej, 17 listopada w Jędrzejowie, 19 listopada we Włoszczowie, 23 listopada w Starachowicach, 25 listopada w Busku-Zdroju, 1 grudnia w Pińczowie, 3 grudnia w Końskich.

oprac. Redakcja



*O kompetencjach samorządu województwa opowiadał uczniom Robert Bodo, koordynator akcji „Lekcja samorządowa”*

# Filharmonia coraz bliżej nowej siedziby

Za dwa lata w nowej siedzibie Filharmonii Świętokrzyskiej odbędzie się pierwszy koncert. Po siedmiu latach starań wreszcie rozpoczęła się budowa Międzynarodowego Centrum Kultur.

15 października została podpisana umowa z wykonawcą tej inwestycji – konsorcjum firm UniMax z Kielc i Unibep z Bielska Podlaskiego.



*Czekaliśmy siedem lat i... zaczynamy*

- Wszyscy przez długi czas trzymaliśmy kciuki za to przedsięwzięcie. Cieszymy się, że dziś w sposób formalny możemy przypieczętować rozpoczęcie inwestycji, tak ważnej dla mieszkańców Kielc i województwa świętokrzyskiego - dla odbiorców kultury oraz artystów i muzyków – powiedział **Marek Gos**, członek Zarządu Województwa. Natomiast **Jacek Rogala**, dyrektor Filharmonii Świętokrzyskiej podkreślał, iż podpisanie umowy z wykonawcą jest zwieńczeniem siedmiu lat starań i przygotowań. - To jednocześnie początek konkretnego wzrastania wymarzonego obiektu, ale też zakończenie trudnych i skomplikowanych procedur – dodał dyrektor Rogala.

Nowy gmach Filharmonii będzie się mieścić między ulicami Głowackiego i Żeromskiego, w miejscu byłych koszar policyjnych. Został zaprojektowany przez gdańską pracownię PIWPAW Architektki. Elewacja wykonana będzie z białego i czarnego kamienia. W budynku o powierzchni



*I stało się! Umowa podpisana*

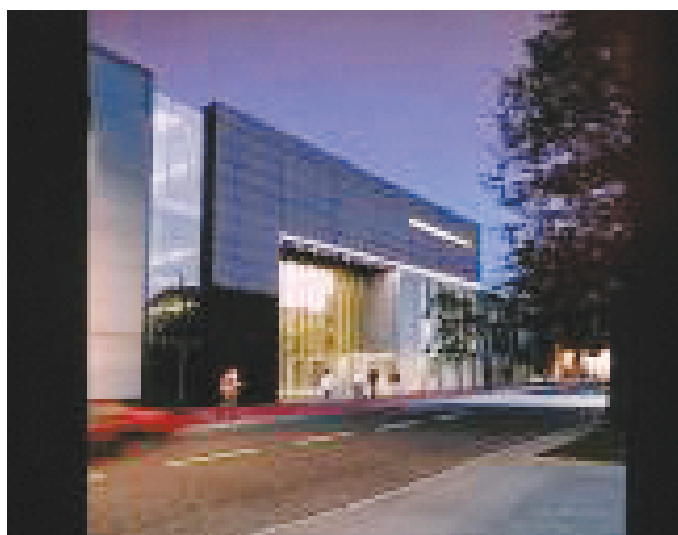


*Kilofy poszły w ruch, budowa rozpoczęta!*

ponad 11 tysięcy metrów sześciennych będą się mieścić dwie sceny: główna na około pół tysiąca osób i kameralna na dwieście miejsc oraz przestronne dwupiętrowe foyer. Znajdzie się tam także kawiarnia, kwaciarnia i księgarnia muzyczna. Powstanie też dziedziniec koncertowy i podziemny parking na 100 samochodów.

Inwestycja kosztować będzie 68 milionów złotych. Inwestycja finansowana jest przy wsparciu Unii Europejskiej.

M.N.



*Tak będzie wyglądać Międzynarodowe Centrum Kultur*



# Unijne stypendia dla najzdolniejszych

Ruszyła kolejna edycja „Regionalnego programu stypendialnego dla szczególnie uzdolnionych uczniów województwa świętokrzyskiego”. Na najzdolniejszych, a jednocześnie pochodzących z niezbyt zamożnych rodzin, uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych czekają stypendia w wysokości 3600 złotych. Wnioski można składać do 23 listopada.

Realizacją programu - podobnie jak przed rokiem - zajmuje się Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Fundusze na program stypendialny pochodzą z Unii Europejskiej, budżetu państwa oraz z budżetu Województwa Świętokrzyskiego.

– W ubiegłym roku program cieszył się ogromnym zainteresowaniem, wpłynęło 1300 wniosków, funduszy wystarczyło dla 194 stypendystów, którzy otrzymali po 1800 złotych - mówił wicemarszałek Zdzisław Wrzałka podczas konferencji prasowej, inaugurującej program. – W tej edycji zwiększamy wysokość stypendium do 3600 złotych, licząc, że te pieniądze pozwolą młodym osobom z uzdolnieniami matematyczno – przyrodniczymi rozwijać zainteresowania i zdobywać wiedzę w jeszcze szerszym zakresie.

Stypendia często przeznaczane są na podręczniki szkolne czy sfinansowanie dojazdów do szkoły, tak jak w przypadku **Janka Głowackiego i Emilii Kępy**, uczniów ILO w Starachowicach, którzy znaleźli się na najwyższych miejscach listy rankingowej pierwszej edycji stypendiów unijnych. Oboje dojeżdżają do szkoły po 20 kilometrów, oboje mieli też średnią 6,0 z przedmiotów matematyczno – przyrodniczych, a Janek w ubiegłym roku nie opuścił ani jednej godziny lekcyjnej.

– Stypendium bardzo mi pomogło - podręczniki do liceum są bardzo drogie, więc pieniądze poszły na książki. Zmodernizowałem też komputer, ale nie wszystkie pieniądze już się rozeszły - opowiadał podczas dzisiejszego spotkania. Swoich uczniów nie mogła nachwalić wychowawczyni klasy, **Elżbieta Wróbel**: - Bardzo zdol-



*Uczniowie I LO w Starachowicach z nauczycielką Elżbietą Wróbel*

ne dzieci, o wysokiej kulturze osobistej i lubią się uczyć – zachwalała klasę. – W sumie miałam trzech stypendystów, mam nadzieję, że i w tym roku nie będzie gorzej.

W drugiej edycji programu stypendialnego przynajmniej zostanie minimum 180 stypendiów o wartości 3600 zł każde. Pieniądze zostaną przekazane uczniom w dwóch transzach – w lutym oraz w czerwcu 2010 roku.

Aby ubiegać się o stypendium uczeń musi spełnić dwa warunki formalne (obowiązkowe dla wszystkich): powinien uczęszczać do szkoły gimnazjalnej lub ponadgimnazjalnej z terenu województwa świętokrzyskiego, a dochód rodziny ucznia, w przeliczeniu na jedną osobę, nie powinien przekraczać 1008 zł netto (bądź 1166 zł netto w przypadku, gdy członkiem rodziny jest osoba niepełnosprawna). Komisja stypendialna oceniać będzie m.in. wyniki egzaminów zewnętrznych i udział w wojewódzkich lub ogólnopolskich konkursach przedmiotowych.

Wnioski w imieniu uczniów szkoły składają do Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego – Biura Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Termin składania dokumentów upływa 23 listopada.

(sin)



*Jerzy Środa, Zdzisław Wrzałka i Krzysztof Szczypiór*

# Umowy na usługi dla ludności wiejskiej

Budowa kanalizacji i wodociągów, modernizacja systemów ciepłowniczych i zakupy samochodów do odbioru śmieci – to wszystko będą realizować świętokrzyskie gminy w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Świętokrzyskie jest pierwszym województwem w kraju, w którym podpisano umowy na zadania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej.”

Do Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego wpłynęło ponad 100 wniosków w ramach naboru z działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. W Wojewódzkim Domu Kultury, z autorami wniosków umowy podpisali marszałek **Adam Jarubas** i członek Zarządu Województwa **Marek Gos**. – Rozpoczynamy realizację tego zadania jako pierwsi w kraju. Po długim okresie przygotowania realizacja Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich nabiera tempa i to cieszy, bo w ramach tego programu realizujemy ważne dla terenów wiejskich przedsięwzięcia - mówił podczas spotkania marszałek Adam Jarubas.

Jak podkreślał Marek Gos najbardziej „obleganym” przez gminy obszarem działań była gospodarka wodno-ściekowa. Na zdania z tego zakresu samorządu złożyły aż 79 wniosków, 15 – dotyczyło tworzenia systemu zbiórki, segregacji i wywozu odpadów komunalnych a 8 wniosków - odnawialnych źródeł energii. Po ocenie merytorycznej na listach rankingowych znalazły się 94 projekty o łącznej wartości 350 mln zł, z czego wnioskowane dofinansowanie z EFRROW wynosi ponad 208 mln. zł.

Aktualnie dostępne do zakontraktowania środki – 103 mln zł – pozwalają na sfinansowanie wszystkich zadań z zakresu tworzenia systemu zbiórki, segregacji i wywozu odpadów komunalnych, wszystkich operacji z kategorii odnawialnych źródeł energii oraz 32 przedsięwzięć z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. Ale jak poinformował marszałek Jarubas minister rolnictwa zgodził się na zwiększenie limitu przeznaczonych na te zadania fundu-



*- W ramach PROW realizujemy ważne dla terenów wiejskich przedsięwzięcia - podkreślał Adam Jarubas*



*Mirostawa Mochocka, Marek Gos, Adam Jarubas, Janusz Śledziński*

szy do 95% alokacji, co pozwoli na zawarcie umów z kolejnymi wnioskodawcami z listy rankingowej.

(sin)



*Wójt Bielin cieszy się z podpisanej umowy*



*Adam Jarubas wręcza umowę gospodarzowi Słupi*



# Uśmiech dla Seniora

2 listopada Urząd Marszałkowski zainaugurował cykl spotkań w domach pomocy społecznej województwa świętokrzyskiego pod nazwą „Uśmiech Seniora”. Przez ponad miesiąc, w sumie w trzydziestu dwóch placówkach pomocy społecznej na terenie naszego regionu odbywać się będą imprezy kulturalno – artystyczne oraz akcja informacyjna o pracy Sejmiku, Zarządu Województwa i Urzędu Marszałkowskiego.



*Z pensjonariuszami DPS Polskiego Związku Niewidomych w Kielcach spotkał się marszałek Adam Jarubas*

Spotkania w ramach „Uśmiechu Seniora” potrwać do 15 grudnia, kiedy to w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach odbędzie się finałowy koncert świąteczny, w którym udział wezmą przedstawiciele wszystkich odwiedzonych ośrodków. – Przedsięwzięcie obejmie wszystkie Domy Pomocy Społecznej w województwie świętokrzyskim. Chcemy, aby przygotowany przez nas program artystyczny oraz organizacja spotkania była miłym akcentem i na trwałe została wpisana w harmonogram pracy Urzędu Marszałkowskiego – informuje marszałek Adam Jarubas. Do tej pory spotkaliśmy się z podopiecznymi domów pomocy społecznej w Mnichowie, Zgórsku, Zochcinku k. Opatowa, Sobowie k. Ożarowa oraz Kielcach.

Redakcja



*Spotkania były także okazją do prezentacji umiejętności artystycznych podopiecznych placówek*

# Konkurs

Dziękujemy Państwu za udział w naszym konkursie i po raz kolejny gratulujemy znajomości zabytków naszego pięknego regionu! Wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy troje zwycięzców. Nagrody otrzymują: pani Marianna Skowron oraz panowie Mariusz Kowalski i Cezary Marcinkowski z Kielc.

Serdecznie gratulujemy doskonałej znajomości województwa świętokrzyskiego!

A oto poprawna odpowiedź: zdjęcie zamieszczone w numerze 30 - 32 „Naszego Regionu” przedstawiało ruiny pozostałe po fortyfikacji szlacheckiej wybudowanej w Sobkowie w latach 1560-1570 przez Stanisława Sobka z Sulejowa - ówczesnego kasztelana bieckiego, starostę małogoskiego oraz podskarbiego wielkiego koronnego.

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu. Tym razem wystarczy odpowiedzieć na pytanie: *jaki obiekt w naszym regionie przedstawia zamieszczona obok fotografia?* Prosimy także o krótkie przedstawienie historii utrwalonego na fotografii obiektu.

Odpowiedzi należy nadsyłać do 23 listopada 2009 r. na adres poczty elektronicznej: [nasz.region@sejmik.kielce.pl](mailto:nasz.region@sejmik.kielce.pl) lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody! Naprawdę warto powalczyć!

Życzymy powodzenia!

R.S.



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, Aleja IX Wieków Kielc 3  
Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 041 343 90 37  
[www.sejmik.kielce.pl](http://www.sejmik.kielce.pl) e-mail: [nasz.region@sejmik.kielce.pl](mailto:nasz.region@sejmik.kielce.pl)

Redaktor naczelny: Dariusz Detka

Zastępca redaktora naczelnego: Robert Siwiec

Sekretarz redakcji: Małgorzata Niewczas-Sochacka

Kolegium redakcyjne: Iwona Sinkiewicz, Ewa Turas

Druk: Digital Art Studio [www.digitalartstudio.pl](http://www.digitalartstudio.pl)

Przychodzi radny do radnego, czyli...

# Światowy Dzień Kobiecości

I

Na 30 października czekaliśmy z niecierpliwością. Z niecierpliwością, ale i wielkimi nadziejami. A nuż tego dnia sekretarka Wójta, Eulalia Osa W Pasie, pojawi się w ekstatycznie kusej spódniczce i wleje patokę w nasze tęskne serca? Może gminny sekretarz, czyli Janina Chomąto, zrzuci tego dnia gigantyczne, podobne do noszonych przez żołnierzy wehrmachtu podczas walk na Łuku Kurskim, spodnie? Może 30 października założy spódnicę i obnaży słynne łydki aż do samych kolan? A może nawet nasza przewodnicząca Rady, Bronisława Nokturn, wdzije spódnicę i ukaże światu swoje imponujące, godne kopacza torfu, nogi? Nie liczyliśmy oczywiście na to, że w ten ostatni piątek października wszystkie pracujące w naszej Gminie damy pojawią się w pracy odziane w ten strój, jednak – powiedzmy to uczciwie – liczyliśmy na wiele.

Wszak Zaspany Stefan sprawdzał w kalendarzu dwa razy. I dwa razy nieomylnie odczytywał: **30 października, Światowy Dzień Spódnicy.**

II

To prawda, idea utworzenia tego święta wydawać się może naciągana i ideologicznie podejrzana, a sam fakt czczenia spódnic nieco anachroniczny – jednak z łatwością da się dowiedzieć, że idea ta jest głęboko uprawniona, a obchody Światowego Dnia Spódnic (nazywanego też Światowym Dniem Kobiecości) mają wielki historyczny sens. Jak podają oficjalne źródła od 1975 roku na świecie produkuje się więcej spodni niż spódnic. Podobno aż 14 procent kobiet nigdy w życiu nie ubrałoby spódnicy, a 40 procent decyduje się na nią tylko latem. Czyżby miało to oznaczać schyłek wielowiekowej tradycji tego wzbudzającego męski zachwyty stroju? Jeśli tak istotnie jest, obok Dnia Ojca, Dnia Zakochanych, czy Dnia Bez Samochodu, Światowy Dzień Spódnic bez dwóch zdań reprezentuje w kalendarzu jeden z najważniejszych dni w roku!

Bo zaprawdę powiadam: spódnica towarzyszy nam od tysięcy i nie raz i nie dwa znacząco wpłynęła na historię ludzkości, a także na nasze – tak, tak – życie. Mało to znamy bitew, a nawet wojen, które wodzowie przegrywali z kretesem, bo zbyt długo ociągali się z wyprawą kuszeni wdziękami ich posiadaczek? Mało to znamy niezrealizowanych karier z powodu zbyt kurczowego trzymania się maminych spódnic? A ileż kaszy mannej z najwyższym wstrętem zjedliśmy w dzieciństwie szantażowani przez matki opowieściami o czarownicach, które chowają niegrzeczne dzieci pod przepastnymi jak kanadyjska tundra spódnicami! Ileż drobnych i poważniejszych stłuczek samochodowych dałoby się uniknąć, gdyby krótkie a obcisłe spódniczki nie oślepiły zbrodniczo oniemiałych kierowców! Ileż kur na świętokrzyskich wsiach wiodło przed laty ciekawe i dostojne życie, zanim ze skrzyconymi karkami nie zniknęły ostatecznie pod ogromnymi jak spadochrony wojsk desantowych cygańskimi spódnicami!

A X muza? A literatura? Zaznaczyć należy, że ryzykowną byłaby teza, że bez spódnic wszelka twórczość nie mogłaby zaistnieć, jednak równie zdecydowanie trze-

ba powiedzieć, że ich brak na pewno haniebnie zubożyłby dokonania artystyczne ludzkości. A „Czerwone spódnice, białe zapaśnice”? A spodnium pani Bovary? A słynna spódnica, która uratowała Oskara Matzeratha w „Błaszonym bębenku” Grassa to pies?! – pytam się.



III

Z faktami nie wolno dyskutować. Fakty należy akceptować. Zrozumieli to w Krakowie. W portalu NaszeMiasto.pl czytamy: *„pracownicy Muzeum Etnograficznego zorganizowali warsztaty poświęcone spódnicom, zapaskom, tybetkom oraz innym częściom damskiej garderoby. Zaprosili na nie w ubiegły weekend całe rodziny, nie tylko dziewczyny. Było to już kolejne spotkanie z cyklu Etno - kalendarz. - Pomysł na tematykę warsztatów zrodził się przypadkowo, kiedy odkryliśmy, że na dzień 30 października przypada Światowy Dzień Spódnicy, który ma zachęcić kobiety do zrzucenia spodni i założenia spódnic - opowiada Monika Stanisz, inspirator warsztatów. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. Z historią kobiecych strojów przyszło się zapoznać sporo krakowskich rodzin. Po co? - Bo bardzo miło i ciekawie spędzamy tutaj czas i możemy się twórczo wyżyć - opowiada Katarzyna Mazurkiewicz. Choć tematyka była damska, nie nudzili się także chłopcy. Szymek Kowal, który przyszedł na warsztaty z tatą, był zachwycony. - Będę zawsze tu przychodził, bo jest bardzo fajnie, w ogóle się nie nudzę - ocenił”.*

Nie dziwię się Szymkowi Kowalowi. Też byłbym zachwycony. I też nie miałbym czasu na nudę. Coż z tego – warsztaty zorganizowano w Krakowie, a do Krakowa daleko, droga kręta, dojechali tylko najwytrwalsi i najbardziej zdesperowani. Przybyli zziębnięci i zmęczeni. Za to nagroda była wielka: pod plisowanymi w najrozmaitszych krojach i wzorach, pod delikatnie rozkloszowanymi, pod wzorzystymi i gładkimi jak obrus, pod cudownie układającymi się przy lekkich podmuchach jesiennego wiatru spódnicach – ujrzeli kobiecość! Ujrzeli arche. Anioł zstąpił. Ziemia zatrzymała na chwilę obrót wokół słońca.

IV

Ja nie wierzę, że u nas się nie da. Nie wierzę, że kobiety w Świętokrzyskiem mają gorsze nogi niż w Małopolsce. Nie wierzę, że Muzeum w Tokarni to Krym, a Muzeum Etnograficzne w Krakowie to Rzym. Dlatego tu oto, na 22 stronie „Naszego Regionu” uroczycie domagam się i żądam: zorganizowania w Skansenie w Tokarni 30 października 2010 roku obchodów Światowego Dnia Spódnic, czyli Dnia Kobiecości.

Nie wiem Panie Dyrektorze jak Pan to robi. Nie wiem też czy kobiety w Tokarni będą piękniejsze od tych w Krakowie. Nie wiem nawet czy będą miały ładniejsze spódnice. Wiem jedno: jeśli nie zorganizuje Pan tej imprezy – strzelam się!

Sołtys Julian



# Regionalne specjały (24): „Szynka Sznutowana Wąchocka”

W naszym kąciku kulinarnym prezentujemy kolejny świętokrzyski produkt. „Szynka Sznutowana Wąchocka” nie jest jeszcze, niestety, wpisana na Listę Produktów Tradycyjnych, ale wiele wskazuje na to, że znajdzie się na niej w najbliższej przyszłości. Wniosek został już bowiem zgłoszony do Urzędu Marszałkowskiego i przesłany do Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego gdzie zostanie zaopiniowany. Wspaniały smak szynki wyrabianej w Wąchocku wydaje się być wystarczającym argumentem za tym, by tak się stało.

Początki produkcji wędliniarskiej i rzeźniczej w rodzinie Nowaków z Wąchocka sięgają czasów przedwojennych. W 1932 roku Stefan Nowak, ojciec obecnego właściciela Zakładu Wędliniarskiego Pawła Nowaka, złożył przed komisją egzaminacyjną w Kielcach egzamin czeladniczy w zawodzie rzeźniczo-wędliniarskim. Wiedzę i umiejętności posiadał od swojego ojca, który w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku prowadził uboje oraz sprzedaż mięsa i wędlin w sklepie w Wąchocku przy ul. Kolejowej.

Lata wojny to czas w którym w rodzinie Nowaków robiono uboje i proste wyroby dla potrzeb rodziny i niewielkiej grupy mieszkańców Wąchocka. Dopiero po wojnie, w 1945 roku pan Stefan uzyskuje „Kartę rzemieślniczą” zezwalającą na prowadzenie działalności rzeźniczo-wędliniarskiej dla firmy „Stefan Nowak”. Od tego roku oficjalnie datuje się początek firmy na rynku. Początkowo firma zajmowała skupem i ubojem trzody i bydła z okolicznych wsi. Lata 50- te to zawężenie produkcji do wyrobów podrobowych, ze względu na przydziały surowca z zakładów mięsnych. W latach 70-tych następuje rozbudowa zakładu. Daje to nowe możliwości w zróżnicowaniu oferty i zwiększeniu produkcji. Mieszkańcy doskonale wiedzą, że na wszelkie święta i uroczystości rodzinne konieczny jest zakup wyrobów swojskich od „Nowaka”. Wyroby znane i cenione są na rynkach w Starachowicach, Skarżysku i całej okolicy. Ze względu na swoje walory smakowe cieszą się dużym uznaniem u klientów. Doświadczenia rodzinne w zakresie rzeźnictwa i wędliniarstwa oraz przekazywane z pokolenia na pokolenia przepisy i receptury przynoszą efekty w postaci smakowitych wyrobów wędliniarskich.

W 1973 roku powstaje spółka w której współwłaścicielem zostaje Paweł Nowak; nadal podstawową ofertę zakładu stanowią wyroby tradycyjne. W związku z zapotrzebowaniem na rynku na wyroby wędliniarskie i ogromny popyt w latach 80-tych, mieszkańcy okolicznych miejscowości często kupują wędliny prosto z zakładu.

Wśród klientów do dziś ceniona jest szczególnie właśnie „Szynka sznutowana wąchocka”, którą doceniano także na wielu imprezach kulinarnych. Produkt brał udział w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo” w 2008 roku, w III edycji konkursów

Wędliniarskich „Wielkanoc Mięsne Święta – Polska Tradycja”, w grupie szynka tradycyjna parzona zdobył I nagrodę. Szynka z Wąchocka otrzymała certyfikat potwierdzający wysoką jakość w konkursie „Najlepszy Wyrób Okazjonalny – Wielkanoc 2008”.



**Jak wytwarza się tę smaczną wędzonkę?** Do wyprodukowania szynki potrzebny jest udziec wieprzowy o wadze 8-10 kilogramów. Po oskórowaniu oddziela się mięso od kości i rozbiera na 1,5 – 2,5 kg kawałki. Na powierzchni pozostawia się warstwę tłuszczu o grubości 1-2 cm (może być opcjonalnie tłuszcz ze skórka) i naciera mięso mieszaniną peklującą oraz układa w kamiennych pekownikach na 1-2 dni w ziemnych piwnicach o temp. 6° C.

Następnie przygotowujemy marynatę w skład której wchodzi mieszanka peklująca i przyprawy naturalne (ziele angielskie, goździki, liść laurowy, rozmaryn, kalendar). Tak przyrządzoną marynatą zalewa się wcześniej przygotowaną szynkę i przyciska dębową deską w celu dokładnego jej zanurzenia. Czas marynowania wynosi 10-20 dni.

Po wyjęciu z marynaty szynkę odsączmy na drewnianych kratkach. Formujemy w nieregularny walec i sznurujemy szpagatem, robiąc na końcu pętelkę do zawieszenia w wędzarni. Zawieszoną na kijach szynkę umieszczamy w wędzarni opalanej drewnem dębowo – olchowym na 1,5 do 2,5 godziny, aż uzyskamy ciemnobrazową barwę.

Po uwędzeniu produkt parzymy w wodzie o temp. 80-85° C przez 1,5-2,5 godziny. Po sparzeniu należy chłodzić szynkę w zimnej wodzie przez 15 – 30 minut. Uzyskuje się charakterystyczny, piękny zapach i wyśmienity smak.

R.S.



# Świętokrzyski Alfabetyczny Przegląd Heraldyczny

„R” c.d.

## Rytwiany: „kurozwęcko-rytwiańskie koligacje”

Herbem Gminy jest podkowa złota o celami do góry, w niej krzyż kawalerski złoty, umieszczony w błękitnym polu tarczy. Pośrodku górnej krawędzi tarczy umieszczony wizerunek jastrzębia z złotymi dzwonkami u nóg, trzymającego w łapie taką samą podkowę z krzyżem jak na tarczy.



Pierwszym zapisanym właścicielem Rytwian był w XIII w. Piotr Bogoria, ze znanego w Sandomierskim rodu Bogoriów. W pierwszej połowie następnego stulecia należą do Mikołaja z Kurowa, pieczętującego się herbem Szreniawa, podkanclerza koronnego i arcybiskupa gnieźnieńskiego. Kolejnym właścicielem Rytwian stał się Wojciech Jastrzębiec z Łubnic, od 1423r. arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski, autor gramatyki łacińskiej i posiadacz wielkiej fortuny. W Rytwianach wznosi on przed 1436 r. gotycki zamek, bądź rozbudowuje już istniejący z XV w., posadowiony w celach obronnych w rozlewiskach rzeki Czarnej. Arcybiskup powierza zarząd rytwiańskich włości swojemu bratankowi Deresławowi, a w perspektywie jedynemu dziedzicowi dóbr. Sukcesorem dóbr rytwiańskich po Deresławie został jego syn również noszący imię Deresław. Córka tegoż wyszła za mąż za podskarbiego Stasza Kurozwęckiego, notabene założyciela w 1525 r. miasta Staszowa (choć nie jest to wiarygodne potwierdzenie). W ten sposób zamek rytwiański z przyległościami przechodzi na krótko w ręce Kurozwęckich. Po wyjściu za mąż jednej z córek (małżeństwa kurozwęcko-rytwiańskiego) za Hieronima Łaskiego znowu zmienił się ród władający rozległymi dobrami, ale tak to już wtedy było, że liczyła się tylko sukcesja po mieczu. Hieronim Łaski początkowo nawet mieszkał w zamku w Rytwianach, ale był człowiekiem ambitnym i gospodarowanie nawet na bogatych włościach nie zadowalało go w pełni. Chciał odgrywać większą rolę na państwowej arenie. Często więc wyjeżdżał do Tarnowa, gdzie chronił się król węgierski Jan Zapolya. Ambicją Łaskiego było przywrócenie na tron byłego władcy. Jeździł nawet w jego sprawie do Konstantynopola, by zyskać przychyłność Turków dla ekskróla. Później Hieronim Łaski użył Zapolyi gościny i zorganizował w zamku rytwiańskim rycerski zaciąg, by ten mógł godnie wrócić do Węgier. Twórca miasta Staszowa prowadził również walki z przeciwnikami Zapolyi będąc jego gorącym poplecznikiem, a później władca węgierski okazał się niewdzięcznikiem. Uwięził sprzymierzeńca i dopiero za staraniem polskiego króla Łaski odzyskał wolność. Jak można się spodziewać Łaski z zauszniaka stał się jego przeciwnikiem. Po burzliwym życiu właściciel Rytwian zmarł w Krakowie w 1542 r.

(źródło: [www.rytwiany.com.pl](http://www.rytwiany.com.pl))

## Sandomierz: „królewskie miasto – miasto królów”

Herb Sandomierza oparty jest na przedstawieniu napieczonym, który wyobraża mur miejski z ciosanych kamieni, zwieńczony sześcioma silnie akcentowanymi blankami fortecznymi, z szeroką o łukowatym sklepieniu bramą pośrodku, w której jest podniesiona do połowy wysokości brona. Nad bramą szeroka strażnica o trzech prostokątnych okienkach, zakryta ściętym trapezowo dachem. Za murem zarysowanym łukowo, w perspektywicznie oddanym pierścieniu, wznoszą się po bokach dwie czworokątne wieże: każda z biforiami, z przybudowanymi od zewnątrz alkierzami, nakryte wielospadowymi dachami. Pośrodku pomiędzy wieżami, nad strażnicą pochylona w prawo tarcza herbowa z ukoronowanym orłem heraldycznym, a na jej lewym narożniku osadzony hełm rycerski z labrami, z klejnotem w postaci wachlarzowato rozwiniętego podwójnego pióropusza pawiego.



Sandomierz - położony na ważnym szlaku dróg handlowych i komunikacyjnych, po śmierci Bolesława Krzywoustego stolica osobnego księstwa dziedzicznego, od czasów Kazimierza Wielkiego siedziba województwa sandomierskiego, odgrywał w dziejach Polski przedrozbiorowej ważną rolę polityczną i gospodarczą i jeszcze na Sejmie Czteroletnim zaliczony został do miast „głównych” Rzeczypospolitej.

Szczególnie silna w dobie piastowskiej pozycja Sandomierza, jako ośrodka politycznego i gospodarczego księstwa i województwa, znalazła swój wyraz również w motywach godła miejskiego, utrwalonego w obrazie najstarszej reprezentacyjnej pieczęci tego królewskiego miasta, sprawionej w latach trzydziestych XIV-go stulecia.

Lokacja Sandomierza na nowym prawie miejskim (magdeburskim), przeprowadzona została w roku 1286 przez księcia Leszka Czarnego, ale żywy rozwój miasta zaznacza się dopiero za ostatnich koronowanych Piastów: Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego.

Z okresu piastowskiego znane są trzy różne pieczęcie urzędowe miasta Sandomierza. Najstarsza znana, ogólnomiejska pieczęć Sandomierza dochowała się w odcisku woskowym przy dokumencie z roku 1343 (w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie). Dużych rozmiarów, o średnicy 72 mm, wyobraża mur miejski z ciosanych kamieni, zwieńczony sześcioma blankami fortecznymi, z szeroką bramą pośrodku i podniesioną do połowy kratą wejściową. Nad bramą szeroka strażnica o trzech prostokątnych otworach okiennych, zakończona ściętym trapezowo dachem. Za murem ujętym w perspektywicznie oddanym pierścieniu, wznoszą się dwie wieże po bokach; każda o dwóch oknach, z alkierzami, zakryte wielospadowymi dachami. Pośrodku, między wieżami, nad bramną strażnicą, zawieszona w pozycji nachylonej w prawo tarcza z ukoronowanym orłem piastowskim, a na jej lewej krawędzi osadzony hełm rycerski z powiewającymi labrami, zdobny w duży, podwójny, rozwinięty wachlarzowato pióropusz pawi. W drobnoperełkowym otoku napis, oddany literami majuskuły gotyckiej: + S REGIS POLONIE ET CIVITATIS SANDOMIRIE. Dochowany do dziś oryginalny tłok tej wielkiej pieczęci, wykonany w brązie, znajduje się w zbiorach Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

(źródło: [www.sandomierz.pl](http://www.sandomierz.pl))

oprac. R.S.